

MATERIAŁY Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI
STUDENCKO-DOKTORANCKIEJ
„II GDAŃSKIE SPOTKANIA Z HISTORIĄ”
O TEMATYCE PRZEWODNIEJ „POLSKA I JEJ SĄSIEDZI”

PANEL II

Spis treści:

Áron Szabolcs Fodor	s. 2
Adam Lubocki	s. 3-4
Waldemar Borzestowski	s. 5-6
mgr Jan Szyrwiński	s. 7
mgr Justyna Szczygiel	s. 8-10
Piotr Budzyński	s. 11
Jan Jez	s. 12-15
Sebastian Kisiel	s. 16
mgr Arażna Marzena	s. 17-18
Jacek Firliej	s. 19
Tomasz Brodzki	s. 20
Patryk Kurzyński	s. 21-23
mgr Jarosław Krasnodębski.....	s. 24
mgr Anna Czerwińska-Trzaskoma/mgr Liubou Padporynava	s. 25-26
mgr Mateusz Lewandowski	s. 27-29
mgr Marek Łaski	s. 30-31
mgr Marcin Juliusz Gomółka	s. 32-34
Piotr Rapiński	s. 35
mgr Łukasz Biały	s. 36

FODOR ÁRON SZABOLCS (U. Debreczyński)

**Polak, Węgier, dwa bratanki –
fakt czy już tylko legenda?**

Choć zajmuję się raczej językami, od kilku lat interesuję się również historią, a szczególnie historią dwudziestego wieku. Ten okres historii najbardziej mnie interesuje, ponieważ sam znałem i znam takich ludzi, którzy doświadczyli na własnej skórze okropności dwóch wojen światowych, niepewności okresu międzywojennego, oraz okrucieństwa i kłamstw socjalizmu. Chętnie bym mówił o wszystkich tych wydarzeniach oraz epokach historycznych, ale ze względu na małą ilość czasu do dyspozycji będę zmuszony ograniczyć swój referat tylko do drugiej połowy zeszłego wieku oraz do teraźniejszości, ale oczywiście wspomniane przeze mnie wydarzenia i fakty też nie będą stanowić całkowitej listy wszystkich zdarzeń.

Na początku swojego referatu zamierzam wspomnieć o różnicach między Polakami a Węgrami (szczególnie językowych) i o kilku postaciach łączących nasze narody w ciągu zeszłych wieków. Obejrzymy również krótką część (kilka sekund) z węgierskiego filmu o tytule „1956 Wolność i Miłość”, opowiadającego o rewolucji październikowej z perspektywy dwojga fikcyjnych i młodych ludzi. W głównej części mojej prezentacji będę mówił o relacjach polsko-węgierskich po upadku muru berlińskiego, o ich drodze do rozwoju w interesie powrotu do wspólnoty europejskiej, o różnych wydarzeniach przyczyniających się do dalszego wzmacniania się tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej. Będzie mowa również o kilku pomnikach wzniesionych na cześć bohaterów obojga narodów oraz o współpracy między Polską a Węgrami w obecnej sytuacji europejskiej, m. in. w kryzysie migracyjnym i we współpracy między Orbánem, premierem Węgier, a Putinem, prezydentem Rosji.

ADAM LUBOCKI (UG)

Mariaże polsko-węgierskie w X i w pierwszej połowie XI w. na tle węgierskiej polityki dynastycznej w tym okresie

1. Informacje ogólne o referacie

Abstrakt:

Według przekazów źródłowych ok czasów Mieszka I i Gézy (początek II połowy X w.) do rządów Kazimierza Odnowiciela i Béli I (połowa XI w.) pomiędzy władcami Polski i Węgier zawarte zostały łącznie cztery małżeństwa. Dwa spośród nich są prawdopodobnie wymysłami autorami źródeł. Jednakże pozostałe dwa są niezaprzeczalne, gdyż potwierdzone są przez wiele przesłanek. Mariaż równoznaczny był w średniowieczu z sojuszem politycznym, zatem pozytywne relacje między tymi państwami istniały co najmniej od czasów Bolesława Śmiałego.

W swoim referacie przyjrę się zagadnieniu, które jest w Polsce niemal zupełnie nieznane. O ile bowiem badano ogólne wytyczne polityki dynastycznej państwa Piastów, o tyle rola Polski w początkowych dziejach Węgier jest niemalże nieznana. Warto zatem spojrzeć na to zagadnienie od przeciwnej strony i ustalić, jak często odwoływano się na Węgrzech do sojuszu z Polską w pierwszym stuleciu istnienia obu państw. Najlepszym tego przejawem są oczywiście stosunki matrymonialne, dlatego też właśnie przez ich pryzmat spojrzę na to zagadnienie.

Ustalenia te możliwe będą tylko dzięki wnikliwej analizie stosunków rodzinnych dynastii Arpadów i ustaleń statystycznych, uzupełnianych wzmiankami o różnego rodzaju kontaktach politycznych, nie tylko tych matrymonialnych. Jako ramy chronologiczne postawiłem sobie lata ok. 970-1063. Początkiem zatem jest objęcie rządów przez Gézę, natomiast koniec to śmierć Andrzeja I, która była momentem przelomowym w dziejach stosunków polsko-węgierskich, ponieważ objęcie rządów przez jego brata Bělę łączyło się ze ścisłym sojuszem.

2. Wykaz małżeństw władców węgierskich i ich potomstwa, wraz z datami trwania tych mariaży i narodowością tych postaci

- **Géza:**
 - **Adelajda** (nie wiadomo, kiedy mogła żyć), (966/970-?) (**POLKA**)
 - **Sarolta** (żyła ok. 950-1008) (żona ok. 972 – 997) (**WĘGIERKA**)

Córki Gézy:

- **nieznana z imienia córka:**
 - żona Gabriela Radomira, cara Bułgarii, oddalona przez męża około 1010 roku (**BUŁGAR**)
- **nieznana z imienia córka:**
 - od 1009 roku żona Ottona Orseolo, doży weneckiego (**WENECJANIN**)

- **nieznana z imienia córka:**
 - według starszej literatury była żoną Samuela Aby (**WĘGIER**)
- **Stefan I Święty:**
 - **Gizela** (ok. 985-1059), (996-1038) (**NIEMKA**)

Dzieci Stefana:

- **Emeryk:**
 - nieznana córka Mieszka I (**POLKA**)/córka Krzesimira III (**CHORWATKA**)/córka cesarza bizantyńskiego Monomacha (**GRECZYŃKA**)/bezzenny

Arpadowie z bocznej linii rządzący od 1048 r.:

- **Andrzej I:**
 - **Anastazja**, córka Jarosława Mądrego Rurykowicza (**RUSINKA**)

Dzieci Andrzeja I:

- **Salomon:**
 - Judyta Maria, córka Henryka III Salickiego (**NIEMKA**)
- **Adelajda:**
 - **Wratysław II**, książę czeski (**CZECH**)
- **Eufemia:**
 - **Otton I Piękny**, książę morawski (**CZECH**)

WALDEMAR BORZESTOWSKI (UG)

Relacje Gdańsk – Węgry w epoce nowożytnej

Oba narody łączy tradycyjna przyjaźń. Zjawisko to wydaje się tak bardzo oczywiste, że nikt nawet nie stara się uzasadniać jego przyczyn. Węgier, Polak - dwa bratanki, i do szabli i do szklanki – to jedno przysłowie częściej bywa przywoływane niż historyczne fakty. W portowym Gdańsku, cieszącym się niegdyś sporą autonomią w ramach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, można również odnaleźć węgierskie ślady, niektóre z nich są niezwykle ciekawe. To miasto oblegał zresztą bez powodzenia były siedmiogrodzki książę, król Polski Stefan Batory, dotarł nad Bałtyckie Brzegi najwybitniejszy węgierski poeta barokowy Bálint Balassi. W Gdańsku szukał schronienia przywódca wielkiego powstania kuruców Franciszek II Rakoczy.

Wielka Zbrojownia, której wspinały gmach zdobili dwaj rzeźbiarze - Abraham van den Block i Wilhelm Barth Młodszy, posiada na Fasadzie od strony Targu Węglowego węgierski akcent - figurę służebnego kozaka, który na rozkaz Batorego ściał swego pana, moldawskiego bojara Iwana Podkowę. Jego głowa spoczywa u stóp wąsatego wojaka. Była to kara za samowolę i niepokojenie włości sultana Amurata. Również w innym miejscu, na fasadzie złotej kamieniczki, wśród scen bitewnych zdobiących górny fryz, obok postaci wielkich bohaterów przeszłości znajduje się pędzący na koniu János Hunyadi (1388-1456), wybitny wódz i polityk węgierski, bohater wojen tureckich i regent królestwa. Stosowny napis pozwala nam odróżnić go od sąsiedniego Skanderberga, bohatera rodem z Albanii.

W swoim referacie zamierzam skupić się na relacjach trzech Węgrów, którzy trafili do Gdańska w czasach nowożytnych: pierwszym z nich jest student- obieżyświat Morton Csombor, drugim książę -wgnaniec Ferenc II Rakoczy trzecim dyplomata, Gergely Berzeviczemu (1763-1822). Csombor był kandydatem na luterańskiego pastora. Urodzony w 1595 roku w małym mieście Szepsi w północnych Węgrzech, które obecnie nazywa się Moldova i leży w Słowacji wyruszył z domu, aby pogłębić swą wiedzę i skonfrontować to, o czym czytał, z rzeczywistością. Pierwszym punktem docelowym swojej wielkiej wędrówki uczynił luterański Gdańsk.

Książę Rakoczy, przywódca tzw. powstania kuruców (1703- 1711) przebywał w Gdańsku wraz ze swoim dworem w latach 1711-1712. Węgierski dyplomata Berzeviczy odbył w swoim życiu dwie podróże na północ w 1796 i 1807 roku, przy czym tylko podczas pierwszej trafił aż do samego Gdańska. Za drugim razem zapalu starczyło mu tylko aby dotrzeć do Warszawy. Prawdopodobnie związane to było z dużą niedogodnością poruszania się po obcym kraju czemu wielokrotnie dawał wyraz nie tylko węgierski arystokrata. W określonych porach roku poruszanie

się po drogach dawnej Rzeczypospolitej zawsze utrudnione stawało się wręcz niemożliwe, część podróżnych decydowała się na skorzystanie z łodzi i Wiślanego traktu. Nie miało to nic wspólnego z tym do czego mógł być przyzwyczajony cywilizowany człowiek, który dotąd poruszał się jedynie po gościńcach zachodniej Europy.

Magister JAN SZYRWIŃSKI (UKSW)

Przenikanie herezji husyckiej do środowisk możnowładczych w Polsce w XV w.

Występowanie idei ruchu husyckiego na ziemiach polskich w piętnastym stuleciu można rozpatrywać pod wieloma względami. Szeroki zakres i rozległość tematyczna tego zagadnienia rodzi bogactwo pytań o źródła, istotę i skutki zjawiska przenikania myśli Jana Husa z Czech do Korony Królestwa Polskiego. W tym kontekście szczególną uwagę warto poświęcić analizie stanowisk zajmowanych wobec herezji przez członków polskiego możnowładztwa, zyskujących wówczas na znaczeniu w ramach rozwijającego się porządku polityczno-ustrojowego państwa. Refleksja nad nierzadko odmiennymi postawami reprezentowanymi przez przedstawicieli tego stanu wobec czeskiej herezji i źródłami tych różnic pozostaje istotna z punktu widzenia zarówno badań prozopograficznych, jak i konstruowania narracji historii politycznej. Kwestia przenikania czeskiej herezji do środowisk możnowładczych jest również odbiciem problemu uwikłania polskiego stanu wyższego w międzynarodową rozgrywkę dotyczącą walki z herezją oraz wewnętrznego konfliktu stronnictw politycznych. Referat stanowić ma próbę oceny tego zjawiska oraz konfrontacji z obecnym stanem wiedzy pewnych utartych teorii na temat „polskich husytów”. Celem prelekcji jest również przybliżenie odpowiedzi na pytania o to, czy ruch ten w rzeczywistości odegrał istotną rolę w dziejach opozycji drobnoszlacheckiej oraz na ile uprawnione jest twierdzenie, iż husytyzm był istotnym elementem charakterystyki środowiska politycznego skupionego między innymi wokół Abrahama Zbąskiego i Spytka Melsztyńskiego.

Magister JUSTYNA SZCZYGIEŁ Justyna (UJ)

Kontakty polsko-czeskie w muzyce w II połowie XVIII wieku. Kapela na Jasnej Górze i w Dubie nad Moravou – sylwetka i twórczość Ludwika Maadera

Kapela na Jasnej Górze i kapela w Dubie

Na rozwój kultury muzycznej w XVIII wiecznej Polsce duży wpływ miała działalność licznych kapel – katedralnych, kościelnych, klasztornych. To w nich kultywowano oraz popularyzowano muzykę religijną i świecką, rodzimą i obcą. Dzięki ich aktywności wykonawczej obejmującej bogaty repertuar, wielu muzyków miało możliwość zetknięcia się z twórczością o wysokim poziomie artystycznym, która mogła stanowić dla nich wzór do naśladowania. Przede wszystkim jednak to właśnie w klasztorach zdobywano podstawową wiedzę na temat kompozycji, śpiewu czy gry na instrumentach. Najbardziej znane kapele należą do zakonu Cystersów, Jezuitów, choć wiadomo, że muzykę kultywowano także u Augustianów, Benedyktynów, Dominikanów, Paulinów.

Jasna Góra to niewątpliwie jedno z najbardziej znanych miejsc kultu religijnego, które związane jest z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Już w XV wieku sława tego klasztoru rozprzestrzeniła się nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami, na Śląsku, Morawach, w Czechach czy na Węgrzech. Przez wiele lat Częstochowa była także prężnie działającym ośrodkiem kulturalnym, a w XVIII wieku wyróżniała się poziomem życia muzycznego. Klasztor Paulinów został założony w 1382 roku przez księcia opolskiego, Władysława. Już pod koniec XVI wieku powstała kapela wokalno-instrumentalna, jednak jej losy znane dokładniej są dopiero od końca XVII wieku.

W skład kapeli jasnogórskiej początkowo wchodził zakonnik, a jej poziom był przedmiotem troski władz zakonu: „nikt z braci profesów bez znajomości choralowego śpiewu nie zostanie dopuszczony do studiów bądź śpiewań”. Muzyka zatem była istotnym elementem kultu religijnego na Jasnej Górze i odgrywała ważną rolę. Świadczy o tym także zachowane rękopisy i druki, które łącznie obejmują około trzy tysiące różnych kompozycji. Dopiero w latach 40. i 50. XVII wieku zaczęto zatrudniać w kapeli muzyków świeckich. Początkowo ich liczba była niewielka, jednak z czasem stopniowo wzrastała. I tak w II połowie XVIII wieku (1759-1770) wynosiła stale od 18 – 25 osób. Znaczną rolę w rozwoju kapeli pełniły pielgrzymki. Niektórzy muzycy po przybyciu do klasztoru, zachęteni możliwością pracy zostawali na stałe. Nierzadko byli to cudzoziemcy z Czech, Moraw, Śląska, Niemiec. W skład kapeli jasnogórskiej wchodził muzycy wykształceni na miejscu, bądź w innych ośrodkach. Od osób przyjmowanych z zewnątrz wymagano egzaminu i okresu próbnego.

Okres szczególnej świetności przeżywała kapela w XVIII wieku. Działało w niej wielu cenionych muzyków zarówno zakonnych jak i świeckich. Najwięcej informacji na temat zespołu zachowało się właśnie z tego okresu. Dzięki dotychczasowym badaniom znamy nazwiska około czterdziestu muzyków, którzy jednocześnie zajmowali się twórczością kompozytorską.

Wiadomo, iż Jasna Góra utrzymywała kontakty muzyczne z ośrodkami polskimi i zagranicznymi, m.in. z kapelą królewską w XVII i XVIII wieku – przebywała ona kilkakrotnie

na Jasnej Górze, w latach 1638, 1642, 1646, z kapelą jezuicką i wawelską w XVIII wieku z kapelami czeskimi, śląskimi i przede wszystkim z okolicznymi zespołami muzycznymi działającymi, m. in. w Gidlach, Kłobucku, Mstowie, Przyrowie, Wieluniu. Kontakty te na pewno nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się repertuaru kapeli jasnogórskiej. Podstawę repertuaru zespołu do 1818 roku stanowiła twórczość kompozytorów wychowanych w klasztorze paulinów, ale dyrygenci i kompozytorzy dbali o to by wzbogacać zbiory muzyczne, sprowadzając i przepisując utwory innych twórców.

O kontaktach z Czechami świadczy fakt, iż w XVIII wieku i z początkiem XIX wykonywano na Jasnej Górze dzieła ponad 42 kompozytorów czeskich, m. in. F. Brixiego, A. Volkmera, J. Vanhala, J. Lohelia, J. K. Loosa, W. Gyrowetza, J. Myśliwiczka, J. A. Koželucha, F. Novotnego i innych. Także inskrypcje umieszczone na zachowanych nutach mówią o ożywionych stosunkach, jakie łączył ośrodek jasnogórski z kapelami działającymi na Morawach, m. in. w Olomuńcu i w Dubie nad Morawą, małej miejscowości położonej niedaleko Olomuńca.

Dub nad Morawą.

Muzyka kościelna na Morawach rozwijała się zarówno w miastach jak i na wsiach, przede wszystkim jednak w środowiskach klasztornych i kościelnych¹². O uprawianej muzyce na wysokim poziomie świadczą zachowane zbiory muzykaliów i wpisy inwentarzowe. Z wiejskich ośrodków, które znacząco przyczyniły się do rozwoju muzyki religijnej, znaczenie miał kościół Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny w miejscowości Dub nad Morawą.

Miasteczko Dub nad Morawą po raz pierwszy w archiwalnych metrykach zostało wspomniane już w 1031 roku. W XIII wieku znalazło się w majątku olumunieckiego biskupa Roberta. Początkowo w osadzie był mniejszy kościół, który został zniszczony przez husytów na początku XV wieku, natomiast koło 1470 roku postawiono nową świątynię. W 1586 roku została ona wyświęcona przez biskupa olumunieckiego Stanisława II Pavlovskiego, jako kościół pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Powstanie świątyni Oczyszczenia Marii Panny, miejsca pielgrzymek związana było z cudownym obrazem Panny Marii Dubskiej, umieszczonym obecnie w głównym ołtarzu.

Życie muzyczne w Dubie rozwijało się głównie w XVIII i XIX wieku. Największy jego rozkwit przypada jednak na lata 60., 70. i 80. XVIII stulecia. Z tego okresu pochodzi także większa część zachowanego zbioru muzykaliów. Dubski chór charakteryzował się pewną strukturą organizacyjną. Na jego czele stał szkolny rektor, który sprawował funkcję kapelmistrza. W źródłach występują również chórzyści oznaczeni byli jako *Adstantes chori*. Określenie *Musicians Marianus Dubensis* dotyczyło muzyków instrumentalistów często różnych profesji (nauczycieli bądź pomocników szkolnych). Muzyków początkowo było pięciu, natomiast w 1783 roku ich liczba zmniejszyła się do czterech.

Zbiór dubskich muzykaliów jest ważnym świadectwem kultury muzycznej II połowy XVIII wieku przy kościele Oczyszczenia Marii Panny. Dub jako miejsce pielgrzymek do cudownego obrazu zawiera przede wszystkim dzieła o tematyce maryjnej – litanie, arie, ofertoria, antyfony i motety. Znaczną część repertuaru tworzą msze (69), choć występują także utwory z czeskim tekstem – oratorium i pastorella. Do dnia dzisiejszego o niezwykłości miejsca świadczy wspaniały budynek kościoła, jego piękne barokowe wnętrza, organy i zbiór zachowanych muzykaliów.

Ludwik Maader (w źródłach notowany także jako Lodovico bądź Ludovico Maader), z pochodzenia morawianin, był kompozytorem działającym na terenie Polski w II połowie XVIII wieku. Przyjechał na Jasną Górę z końcem września 1784 roku i objął stanowisko kapelmistrza, pełniąc je do końca roku 1798. Informacje na temat jego życia i działalności są szczątkowe. Wiadomo, że przybył on w wieku dwudziestu jeden lat do Polski z Moraw, a dokładnie z Dubu nad Morawą – małej miejscowości położonej niedaleko Olomuńca. Przy kościele istniała wcześniej wspomniana kapela, której zadaniem było zapewnienie oprawy muzycznej nabożeństw. W niej działał m.in. Maader, będąc zatrudnionym w latach 1777-1783 jako jeden z pięciu instrumentalistów – prawdopodobnie skrzypek. Wspomina o tym głównie księga parafialna (*Rachungsbuch*) z II połowy XVIII wieku.

Do sanktuarium maryjnego w Częstochowie kompozytor przybył w okresie kryzysowym dla tutejszej kapeli, w której brakowało stałego kapelmistrza – funkcję tę piastowali zatem trzej muzycy przez dwa lata: Marcin Dejczner, Michał Orłowski, Józef Daubeck. Pobyt Maadera aż do roku 1798 był jednym z najdłuższych okresów dyrygentury w dziejach tego zespołu; trwał aż czternaście lat. Po roku 1798 Maader nie zostaje ani razu już wspomniany wśród muzyków jasnogórskich, a jakiegokolwiek informacje na temat jego późniejszych losów były nieznanne. Dopiero przeprowadzone ostatnio badania dowodzą, iż Ludwik Maader zmarł na Jasnej Górze, 25 października 1798 roku.

Maader przyjeżdżając na Jasną Górę przywiózł ze sobą różne utwory, które miały poświadczyć o jego znajomości repertuaru religijnego. Były to kompozycje należące do kapeli w Dubie (o czym świadczą zapisy na źródłach „pro choro Mariano Dubensis”), przekazane przez Jana Kopsa kapelmistrza, m.in. prawdopodobnie utwór Antoniego Plachy. Wśród nich znajdują się także kompozycje samego Jana Kopsa. Nie znamy szczegółowych kontaktów Jasnej Góry z Dubem nad Moravou, ale wymiana muzyków oraz wzrost kompozycji pochodzenia czeskiego i morawskiego, świadczą o stałych kontaktach z czeskimi ośrodkami muzycznymi.

Twórczość Ludwika Maadera jest interesująca, a zarazem prezentuje bardzo dobry warsztat kompozytorski. Możemy podzielić ją na dwie grupy: pierwszą, wymagającą od wykonawców dużych umiejętności technicznych i drugą prostą, bardziej związaną z użytkowością. W zdecydowanej większości kompozytor opracowywał teksty łacińskie, przede wszystkim liturgiczne, a także religijne (nieliturgiczne) w tym o tematyce maryjnej, bożonarodzeniowej czy pasyjnej. Utwory przeznaczone były dla paulińskiej kapeli.

Dorobek kapelmistrza obejmuje utwory zachowane w Archiwum Jasnogórskim jak i różne ich odpisy należące do innych kapel, obecnie przechowywane w różnych archiwach oraz bibliotekach – Archiwum Prowincji oo. Dominikanów w Krakowie, Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu, Śtátný okresný archive Pezinok w Modrej na Słowacji, Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Opactwa Cystersów w Krzeszowie. Do dnia dzisiejszego w zbiorach jasnogórskich zachowały się one w formie rękopisów. Dwie kompozycje nie przetrwały, jednak wiemy, że istniały – *Aria in Dis* oraz *Duetto in Dis*. Maader skomponował msze, introit i sekwencje z mszy adwentowej, litanie loretańskie, ofertoria, antyfony, arie i inne utwory. Dobór gatunków muzycznych jest charakterystyczny dla środowiska, w którym działał kompozytor – wielu innych twórców związanych z Jasną Górą pozostawiło po sobie msze, litanie, nieszpory czy arie.

PIOTR BUDZYŃSKI (UŁ)

Polska i Słowacja wobec kryzysu migracyjnego – porównanie stanowisk

Kryzys migracyjny a ściślej mówiąc będący jego wynikiem plan Komisji Europejskiej, polegający na rozdzieleniu kwot imigrantów między poszczególne państwa UE, podzielił członków Wspólnoty Europejskiej. Przeciw propozycji forsowanej przez kraje zachodniej Europy najsilniej protestowała grupa Wyszechradzka. Jednak nawet w ramach tej organizacji nie było jednomyślności, stanowisko Polski znacząco odbiegało od tego prezentowanego przez Węgry, Czechy i Słowację.

Celem niniejszego referatu jest zestawienie stanowiska rządu Rzeczypospolitej wobec kryzysu migracyjnego z racjami i działaniami władz Republiki Słowacji. Wybór tego państwa jest nieprzypadkowy, stanowisku Słowacji poświęcono w Polskim dyskursie najmniej uwagi, skupiając się przede wszystkim na Węgrzech lub prezentując całościowe stanowisko pozostałych krajów V4 (niewiele więcej uwagi poświęcono natomiast Czechom).

W moich badaniach oprę się przede wszystkim na analizie Polskiej i Słowackiej prasy, ze szczególnym uwzględnieniem przytoczonych w niej wypowiedzi polityków. Będę odwoływał się również do przemówień i działań podejmowanych przez eurodeputowanych obu państw w trakcie posiedzeń Parlamentu Europejskiego. Zamierzam również skorzystać z literatury naukowej na temat Unii Europejskiej, Słowacji, Polski i kryzysu migracyjnego.

JAN JEŹ (UKSW)

Kontekst polityczny małżeństw pierwszych Piastów: motywy zawarcia związku i jego konsekwencje

Związki małżeńskie zawierane w rodzinach panujących i możnowładczych w epoce średniowiecza miały zazwyczaj charakter polityczny i służyły umacnianiu sojuszy dynastycznych i państwowych, nierzadko stanowiąc istotny czynnik spalający dwa kraje oraz sprzyjający wzmocnieniu relacji między nimi. W dobie panowania pierwszych Piastów władcy Polski lub następcy tronu często poślubiali kobiety pochodzące spoza granic kraju, kierując się racją stanu młodego państwa.

Celem tego referatu będzie omówienie motywów i okoliczności zawarcia związku małżeńskiego dwóch spośród pierwszych historycznych władców Polski: Mieszka I z Dobrawą, a następnie z Odą, oraz Mieszka II Lamberta z Rychezą. Następnie referat podejmie refleksję nad tym, w jaki sposób była przez społeczeństwo oceniana – w kontekście polityki wewnętrznej – księżeczka małżonka. Referat ma również za zadanie scharakteryzować zmiany, jakie w życiu politycznym, społecznym czy kulturalnym zaistniały w państwie polskim za sprawą małżeństwa władcy.

Kanwę do powstania tego referatu stanowią następujące średniowieczne kroniki: Thietmara biskupa Merseburga, Anonima zwanego Gallem, Wincentego Kadłubka, Wielkopolska, a także wybrane księgi Roczników Jana Długosza.

Decyzji Mieszka I o przyjęciu chrztu w obrządku rzymskim towarzyszyło poślubienie przezeń Dobrawy, córki władcy Czech, księcia Bolesława I i choć owo małżeństwo nie miało wprawdzie tak wielkopomnego znaczenia jak włączenie państwa pierwszych Piastów do wspólnoty krajów chrześcijańskich, to i ono również nie pozostało bez znaczenia dla dziejów Europy Środkowej w drugiej połowie X wieku. Co więcej, aż do śmierci Dobrawy w 977 roku istniała piastowsko-przemyslidzka wspólnota interesów, co uwidoczniło się zwłaszcza na niemieckiej scenie politycznej i w walkach o tron królewski po śmierci Ottona I.

W latach poprzedzających przyjęcie chrztu przez Mieszka I, a także w przeciągu roku po tym akcie toczyły się walki pomiędzy związkiem plemion wielekich a księciem Polan, zwycięskie dla tych pierwszych. Nie można tu mówić o płaszczyźnie konfliktu polsko-niemieckiego, gdyż władcy Niemiec już od lat trzydziestych X stulecia dążyli do narzucenia swojej zwierzchności plemionom Wieletów, a ci stawiali im czynny opór, zaś po klęsce parokrotnie powstawali zbrojnie przeciwko władzy niemieckiej. Również w latach 962-966 trwały zażarte walki między cesarskim margrabią Geronem a plemionami lużyckimi. Co znamienne, na czele buntujących się Wieletów stanął niemiecki rycerz i wicherzyciel Wichman, który walczył zawzięcie przeciwko Mieszkowi I. Sojusz zawarty z Przemyslidami pozwolił Mieszkowi na pozyskanie od swojego szwagra Bolesława II dwóch hufców jazdy mających wesprzeć go w walkach przeciw Wichmanowi. Z pomocą tych sił polski książę pokonał Wichmana w 967 roku, a niemiecki wicherzyciel tuż przed śmiercią miał nazwać swojego pogromcę – Mieszka – przyjacielem cesarza. Czeskie posiłki okazały się więc zbawienne dla polskiego władcy, a spoiwem oraz rękojmnią tego aliansu była właśnie Dobrawa.

Kolejną niezwykle ważną przyczyną zawarcia sojuszu z Przemysłidami – oraz ślubu z Dobrawą – było dążenie do rozbicia groźnego dla polskiej racji stanu aliansu czesko-wieleckiego. Owo przymierze sięgało jeszcze początków X wieku i już małżonka Wratysława I (915-921) pochodziła z wieleckiego plemienia Stodoranów. Sojusz Piastów z Przemysłidami spełnił swój cel i skutecznie rozbił przymierze czesko-wieleckie, czego owocem było wsparcie Bolesława II udzielone Mieszkowi I w 967 roku.

Średniowieczni historyografowie podkreślają udział Dobrawy w nawróceniu Mieszka I. Już w kronice autorstwa Thietmara możemy odnaleźć, iż Dobrawa, poślubiwszy Mieszka miała uciec się do pewnego podstępny i na naleganie swego męża nie przestrzegać Wielkiego Postu, byleby tyłk móg później pozyskać Mieszka do wiary chrześcijańskiej. Anonim zwany Gallem zanotował, iż „Lecz ona odmówiła posłubienia go, jeśli nie zarzuci swego zdrożnego obyczaju i nie przyrzeknie zostać chrześcijaninem. Gdy zaś on [na to] przystał, że porzuci ów zwyczaj pogański i przyjmie sakramenta wiary chrześcijańskiej, pani owa przybyła do Polski z wielkim orszakiem [dostojników] świeckich i duchownych, ale nie pierwej podzieliła z nim łożę małżeńskie, aż powoli a pilnie zaznajamiając się z obyczajem chrześcijańskim i prawami kościelnymi wyrzekł się błędów pogaństwa i przeszedł na łono matki-Kościola.” Również według Wincentego Kadłubka „Dzięki szczęśliwemu związkowi z nią topnieją lody niewiary i dzikie wino naszych pogan przemienia się w szlachetną latorośl. Albowiem ona, szczerze przywiązana do wiary katolickiej, nie pierwej miała ochotę wyjść za mąż, zanimby całe królestwo polskie wraz z samym królem nie otrzymało znamienia wiary chrześcijańskiej.” W podobnym tonie utrzymana jest narracja Kroniki Wielkopolskiej *Roczników* Jana Długosza.

Trudno jest dociec na ile Dobrawa mogła mieć rzeczywisty wpływ na swego małżonka, ale wypada raczej przyjąć, że to nie za jej namową przyjął on wiarę chrześcijańską i to nie ona miała nauczać go prawd wiary. Niezależnie od tego znamienne jest, że wszyscy wspomniani wyżej kronikarze konsekwentnie przypisują Dobrawie rolę głównej sprawczyni dzieła nawrócenia Mieszka na wiarę chrześcijańską. Równocześnie poważnym zmartwieniem Thietmara, Anonima oraz Wincentego Kadłubka było to, czy i z jakim zbawiennym skutkiem Dobrawa łamała przykazania kościelne.

Po przybyciu do Polski w 965 roku Dobrawa nie zamieszkała w Gnieźnie, pozostającym wtedy jeszcze ośrodkiem silnego kultu pogańskiego, ale przejściowo w grodzie na Ostrowie Lednickim. Według badań archeologicznych w latach sześćdziesiątych X wieku wzniesiono tam kompleks budowli pałacowo-sakralnych mających stanowić siedzibę dla osób o najwyższym w tamtej epoce standardzie życia społecznego. Miejsce to stało się więc wyspą chrześcijaństwa pośród pogańskiego ludu, z którego z czasem promieniowały wpływy nowej wiary. Według niektórych badaczy to właśnie tam miał mieć miejsce ślub Mieszka.

W 974 roku zawiązał się spisek dążący do obalenia Ottona II na rzecz jego konkurenta, Henryka II Klótnika, księcia bawarskiego. Do grupy spiskujących należał również Mieszko I. Wkrótce spisek został wyjawiony Ottonowi II przez komesa Bertolda, jednego z możnowładców niemieckich. W następnych latach toczył się konflikt między cesarzem a opozycją, między innymi doszło do zbrojnej ekspedycji wojsk Ottona II na Czechy Bolesława II. Podobna wyprawa skierowana przeciwko Mieszkowi nie przyniosła spodziewanych efektów, co więcej, jej bilans okazał się niekorzystny dla cesarstwa.

Tymczasem w 977 roku zmarła Dobrawa i w 980 doszło do zbliżenia oraz porozumienia polsko-niemieckiego, czego potwierdzeniem stało się kolejne małżeństwo Mieszka I – tym razem z Odą, córką margrabiego Dytryka. Specjalnie w tym celu została ona zmuszona do porzucenia

klasztoru, w którym się znajdowała, co spotkało się z ostrym potępieniem piszącego później Thietmara. „Jednym z warunków zawarcia tego małżeństwa było wypuszczenie przez Mieszka I wziętych przez niego do niewoli jeńców. Z czasem okazało się, że Oda faktycznie stanęła na wysokości czekającego ją zadania i wywarła niemały wpływ na starzejącego się męża –zarówno w aspekcie życia politycznego, jak rodzinnego.

Doszło więc do ważkiej zmiany sojuszków: Mieszko I porzucił swojego dotychczasowego sojusznika, Bolesława II z dynastii Przemysłidów i stał się jego przeciwnikiem. Wkrótce też, w 986 i 987 roku doszło do wojskowej współpracy Ottona III. Co więcej, Mieszko I zajął zarówno ziemię Krakowską, jak i Śląsk, dotychczas pozostające pod panowaniem Przemysłidów.

Czeska księżniczka, poślubiona władcy polskiemu miała stanowić rękojmię sojuszu między obydwojma krajami i faktycznie, aż do jej śmierci nie istniały poważniejsze konflikty między nimi. Dowodzi tego wyraźnie wspólna polityka Mieszka I oraz Bolesława II na niemieckiej arenie politycznej, gdzie wspierali Henryka II Klótnika, księcia bawarskiego pretendującego do objęcia władzy w Niemczech po śmierci Ottona I. Dopiero po śmierci Dobrawy w 977 roku i posłubieniu przez Mieszka I Ody w roku 980 nastąpiło wyraźne pogorszenie relacji polsko-czeskich.

W pierwszych latach życia Mieszka II Lamberta, urodzonego w 990 roku, to nie on, ale jego starszy brat Bezprym, urodzony z węgierskiej księżniczki pierworodny syn Chrobrego był naturalnym i oczywistym następcą tronu. Na podstawie faktu, że Mieszko otrzymał jak na tamte czasy gruntowne wykształcenie (biegła znajomość łaciny i języka greckiego, czym nie mógł się poszczycić nawet cesarz niemiecki) oraz ze względu na podwójne imię syna Bolesława Chrobrego można przypuszczać, że Mieszko Lambert spędził kilka lat w murach klasztornych, był więc zapewne przeznaczony do stanu zakonnego. W owej epoce odsyłanie dzieci władców do klasztoru stanowiło formę bezkrawowego odsunięcia od życia politycznego. Dopiero w 999 roku to Bezprym został odesłany do klasztoru i rozpoczyna się okres uprzywilejowania Mieszka Lamberta.

Jednym z elementów wzmacniających pozycję Mieszka jako następcy tronu był fakt poślubienia przez niego Ryczezy, córki Ezzona palatyna reńskiego w 1013 roku. I chociaż w literaturze podnoszony był już argument bardzo silnej pozycji Ezzona w ówczesnej cesarskiej elicie władzy, to jeszcze donioślejsze znaczenie miał fakt pochodzenia matki Ryczezy, Matyldy, która była siostrą cesarza Ottona III, a córką cesarza Ottona II, a tym samym krewną Henryka II. Żaden wcześniejszy polski władca nie mógł poszczycić się podobnym związkiem. Co więcej przez to małżeństwo Piastowie weszli w krąg najważniejszych europejskich dynastii, bowiem w żyłach Ryczezy płynęła zarówno krew potomków Karola Wielkiego, jak i – po babce Teofano – cesarzy bizantyjskich. Ślub Mieszka Lamberta z Ryczezą wzmacniał pozycję Piastów nie tylko na arenie polityki zagranicznej, ale również wewnętrznej i umocnił kandydaturę Mieszka do tronu polskiego po śmierci Chrobrego.

Już w następnym roku polski następca tronu został wysłany przez ojca do czeskiego księcia Udalryka, w celu zawarcia antyniemieckiego sojuszu. Chrobry liczył tu zapewne na przychylność przemysłidzkiego władcy, któremu pomógł w zdobyciu władzy, jednak Udalryk okazał się wiernym sojusznikiem cesarza, co więcej pamiętał o utracie na rzecz Piastów ziemi krakowskiej, Śląska i Moraw, toteż rozkazał wymordować większość poselstwa, a samego emisariusza uwięzić. Po interwencji cesarskiej Mieszko Lambert został odesłany jako do Merseburga, gdzie stał się zakładnikiem i miał być narzędziem nacisku Henryka II na Bolesława

Chrobrego. Wtedy zainterweniowała rodzina Ryczezy, świeżo poślubionej Mieszkowi, dzięki czemu odzyskał on wolność.

Starania Bolesława Chrobrego o to, by Mieszko Lambert został jego następcą przyniosły owoc i jego ukochany syn przejął w Polsce władzę królewską wkrótce po śmierci ojca. Jan Długosz zapisał, iż jednym z argumentów dla których Mieszko II został wybrany następcą ojca było to, że „przez żonę swoją Ryksę pozostawał w pokrewieństwie z książętami niemieckimi i cesarstwem” Na znakomite pochodzenie Ryczezy zwracał uwagę już Anonim zwany Gallem, mylnie nazywając ją siostrą cesarza Ottona III. Podobnie czyni także Wincenty Kadłubek, popełniając zresztą ten sam błąd przy określaniu stopnia pokrewieństwa.

Z czasem miał miejsce kryzys małżeński Mieszka Lamberta i Ryczezy, co skutkowało politycznym upośledzeniem królewskiej małżonki, odsuniętej na rzecz nalożnicy, z którą – wedle niektórych historyków Mieszko miał mieć syna o imieniu Bolesław. Jednak – w przeciwieństwie do dwóch pierwszych małżonek Chrobrego – Ryczezy nie można było odesłać do Niemiec, gdyż Mieszko II musiał być świadomy, jak trudna jest jego sytuacja na arenie międzynarodowej, a za panowania Konrada II sytuacja synów Ezzona (ojca Ryczezy) nabiera coraz większego znaczenia. Z czasem najstarszy z nich, Herman zostanie kanclerzem Włoch i arcybiskupem Kolonii, a dwaj młodsi, Otton i Konrad odpowiednio książętami Szwabii i Bawarii.

Po kryzysie monarchii piastowskiej w 1031 roku Mieszko Lambert zmuszony był uciekać z kraju do Czech, gdzie stał się jeńcem w rękach księcia Udalryka. Po śmierci swego starszego brata Bezpryma, Mieszko II powrócił do Polski, lecz na wieść o tym cesarz Konrad II zorganizował zbrojną wyprawę przeciw niemu. Zagrożonemu polskiemu władcy miała wówczas pomóc rodzina Ryczezy, dzięki czemu doszło do zjazdu w Merseburgu i zażegnaniu ryzyka zbrojnej interwencji cesarskiej, choć za cenę podziału Polski.

Konkludując można stwierdzić, że charakter polityczny i znaczenie małżeństw Mieszka I oraz Mieszka II spełniały znaczną rolę, przy czym poza łączącymi je podobieństwami można znaleźć również różnice. Zarówno mariaże Mieszka I – najpierw z Dobrawą, a następnie z Odą w poważny sposób wzmacniały jego pozycję i sojusze międzynarodowe, wyznaczając politykę aliansów, której konsekwentnie przestrzegał, natomiast ślub Mieszka II Lamberta z Ryczezą miał za zadanie przede wszystkim wzmocnić kandydaturę książęcego następcy tronu wobec braci, a także podkreślić jego znaczenie na arenie w ogóle możnowładców polskich, a także zagranicznych.

SEBASTIAN KISIEL (UG)

Konflikty zbrojne między Rusią a Polską w XIII w. – Zawichost 19 czerwca 1205 r.

Okres Krzywoustego osłabił zdolności obronne państwowości polskiej. Jednak i w tym okresie rozbicia dzielnicowego zapoczątkowany przez „testament” Bolesława mamy jednak przykłady oporu jaki stawiały księstwa piastowskie przeciw wrogim najzdom sąsiadów. Początek XIII w. był tym bardziej niezwykły, dlatego że rozpoczął się wielką Victorią oddziałów polskich dowodzonych przez wojewodę Krystyna w bitwie pod Zawichostem (19 czerwca 1205 r.) Jako przyczyny podaje się między innymi odmowę płacenia trybutu dla Leszka Białego oraz chęć odebrania „zapłaty” za pomoc udzieloną polskiemu księciu Leszkowi w bitwie pod Mozgawą (1195 r.) w postaci części ziemi lubelskiej.

Batalia ta posiada dosyć bogatą bazę źródłową. Do poznania jej przyczyn jak i skutków nieocenione wydają się być *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego* autorstwa Jana Długosza. Źródło to jednak należy skonfrontować z innymi znanymi i dostępnymi zapiskami, bowiem o wydarzeniach z 1205 r. autor pisze z niezwykłą szczegółowością mimo że od stoczenia bitwy minęło około dwustu lat. Źródłami takimi mogą być *Kronika Wielkopolska*, *Kronika Mierzęny* czy *Rocznik kapitły krakowskiej*. Również (o ile są znane i dostępne) warto też sięgnąć do źródeł zagranicznych w tym wypadku do *Kronik Staroruskich* (wyd. F. Sielicki) – a konkretniej do *Latopisu halicko-wołyńskiego* oraz przekazu Alberyka z Trois Fontaines, cysterskiego kronikarza wypraw krzyżowych.

Bitwa ta stanowiła jedną z wielu wielkich zwycięstw oręża polskiego w dobie średniowiecza, lecz pomimo tego nie posiada własnej obszernej monografii. Jest za to wiele opracowań czy artykułów naukowych (prezentuje je w załączonej bibliografii).

Ze względu na swój charakter oraz bogatą treść przekazu źródłowego (zwłaszcza *Rocznikach...* w Jana Długosza) bitwa ta stanowi interesujące pole badawcze nad zagadnieniami z historii wojskowości polskiej okresu średniowiecza.

Magister MARZENA ARAŻNA (Akademia Sztuki Wojennej)
**Determinanty kulturowe w polityce zagranicznej
Federacji Rosyjskiej względem
Polski, Białorusi i Ukrainy**

Tożsamość rosyjska warunkowana jest, tak jak w przypadku każdego państwa, czynnikami natury kulturowej, historycznej, religijnej oraz wartościami i normami charakterystycznymi dla danego społeczeństwa. Zdaniem Joachima Dieca płaszczyzny te wpływają na poczucie tożsamości rosyjskiej w różnym stopniu. Geneza rosyjskiej cywilizacji ściśle łączy się również ze stosunkami z państwami ościennymi. Stanisław Bieleń dostrzega, iż Rosja posiada przynajmniej sześć głównych faz w swojej historii, które wpływają na współczesną identyfikację narodową. Pierwszym okresem była Ruś Kijowska, Nowogród oraz faza najazdu tatarskiego, drugą niewola tatarska (1240-1480), trzecią okres moskiewski, który doprowadził do konsolidacji społeczeństwa. Czwartą fazą było ogłoszenie Rosji cesarstwem w 1721 r., co wiązało się z budową imperialnego charakteru państwa, nie zaś z narodowym jego rozpatrywaniem (faza ta trwała do 1917 r.) Piątą fazą był etap radzieckiego systemu państwowego. Współczesny etap (szósty) rozpoczął się wraz z upadkiem ZSRR w 1991 r. Czynniki historyczne kształtujące państwowość rosyjską takie jak wielkość państwa, jego wielokulturowość wpływają na problem precyzyjnego określenia kryteriów rosyjskiej tożsamości. Dostrzegalne jest wyróżnianie dwóch rdzeniów ideowych kształtujących poczucie tożsamości rosyjskiej: etnicznego (*rusyjskie*) oraz poczucia przynależności państwowej z racji zamieszkiwania określonego terytorium (*rossijanie*).

Jan Jarco dostrzega, że na zrozumienie Rusi, czy Rosji składają się takie elementy jak: etniczny, historyczno-kulturowy, religijny, geograficzno-przestrzenny, polityczny czy mityczny. Rosyjska mentalność stanowi, tym samym, zdaniem Mieczysława Smolenia fenomen na tle europejskiej kultury. Rozwój społeczny w Rosji, jak dostrzega Jarosław Bratkiewicz, był silnie powiązany z władzą, która kreowała naród. Istotnym czynnikiem autopercepcji jest utrwalanie imperialnego charakteru państwa na przestrzeni wieków. Równinny teren ułatwia mobilność społeczną, poczucie zagrożenia zewnętrznego, które warunkuje dążenie do dokonywania prewencyjnych podbojów oraz podporządkowania nowych trybutariuszy. Poszerzanie granic państwowych wiązało się tym samym z rabunkową, kolonizacyjną, ekstensywną polityką państwa.

Jak zauważa Andrzej de Lazari kluczem do zrozumienia Rosji jest określana przez Wiktora Jerofiejewa „dusza rosyjska”. Zgodnie zaś z systematyką Geerta Hofstede znajdujące się w danym państwie wzory kulturowe. Cywilizacyjna osobliwość Rosji powodowana jest zdaniem

Natalii Narocznickej misją uwarunkowaną położeniem geopolitycznym państwa. Rosja ma za zadanie zapewnić równowagę pomiędzy występującymi rozdźwiękami cywilizacyjnymi Wschodu i Zachodu. Zdaniem badaczki Rosja stała się imperium w wyniku sąsiedztwa z imperiami innych cywilizacji: zachodniej Europy, imperium osmańskim i cesarstwem chińskim. Taka percepcja geopolitycznego położenia sprzyjała określonemu przez N. Łysenkę postrzeganiu sytuacji Rosji. Według niego Rosja znajduje się „między katolickim kowadłem, a muzułmańskim młotem”. Henry Kissinger porównując mesjanizm amerykański i rosyjski dostrzega, że rosyjski idealizm wynika z podległości władzy oraz wspólnoty cierpienia rosyjskiego narodu.

JACEK FIRLEJ (UAM)

Implikacje kulturowe i gospodarcze Unii Lubelskiej

Unia Lubelska odegrała ogromną rolę w historii polskiej i litewskiej, łącząc te państwa w jedną organizm. Przyczyniła się tym samym do zacieśnienia stosunków gospodarczych i kulturowych. Zgodnie z poglądem H. Schmitta w trakcie obrad ukształtowały się 3 zasadnicze poglądy na unię: inkorporacyjny (ruch egzekucyjny), partnerski (możnowładcy litewscy) i kompromisowy (król, senat i część szlachty obu narodów). Ostatecznie wypracowano kompromis łączący wszystkie poglądy.

Rezultatem gospodarczym unii było m.in. udzielenie szlachcie litewskiej przywilejów adekwatnych do przywilejów koronnych, co doprowadziło do ugruntowania gospodarki folwarczyny - pańszczyźnianej. Z jednej strony RP stała się „spichlerzem Europy”, zdobywając prymat w produkcji rolnej i tym samym stając się potęgą ekonomiczną na przełomie XVI i XVII w. Z drugiej jednak strony, przewaga szlachty, doprowadziła do upadku znaczenia chłopstwa i znacznego osłabienia warstwy mieszczańskiej, co w kolejnych latach uniemożliwiło wprowadzenie reform w strukturze gospodarki, jak również hamowało rozwój wczesnego przemysłu, czy kapitalizmu. Także znaczne osłabienie pozycji monarchy (dotychczas był on dziedzicznym władcą Wlk. Ks. Litewskiego) przez wielu historyków jest postrzegane, jako ogromny błąd popełniony przez Zygmunta II.

Implikacje kulturowe to m.in. upowszechnienie się wzorców polskich i zachodnich na wschodzie RP, jak również elementów wschodu i orientu przyjmowanych na zachodzie kraju. Dodatkowo intensyfikacja wymiany kulturowej, przyczyniła się do polonizacji szlachty litewskiej, która przyjęła polską kulturę, język, sarmacki tryb życia, styl ubierania się. Przez litewskich historyków zjawisko to jest często postrzegane, jako „zdrada narodowa”.

TOMASZ BRODZKI (UŚ)

Obraz politycznych i kulturalnych relacji polsko-osmańskich w I połowie XVII wieku w relacjach Wojciecha Miaskowskiego i Zbigniewa Lubienieckiego

W swoim referacie autor przedstawił obraz siedemnastowiecznego Imperium Osmańskiego widziany z perspektywy polskiego posła do Murada IV i Ibrahima I Wojciecha Miaskowskiego oraz kronikarza poselstwa Zbigniewa Lubienieckiego. Panowie ci wyruszyli do Turcji zimą 1640 roku z misją dyplomatyczną związaną m. in. z problemem Kozaczyzny. Zachowane diariusze relacji są ciekawym źródłem do poznania panujących wewnątrz sąsiada Rzeczypospolitej stosunków politycznych, funkcjonowania polskiej dyplomacji w okresie kryzysu państwa osmańskiego, wreszcie dla poznania różnych elementów kultury ludów zamieszkujących imperium i przedstawienia opinii polskich panów na te tematy. Celem autora referatu jest zaprezentowanie wizji sultanatu w oczach polskiej szlachty siedemnastowiecznej i zestawienie pewnych jej elementów z wiedzą pozaźródłową. Wynikiem tego będzie określenie, w jaki sposób postrzegano Turcję w dawnej Rzeczypospolitej oraz, jaki obraz kultury osmańskiej wylania się nam z relacji Miaskowskiego i Lubienieckiego.

PATRYK KURZYŃSKI (UWR)

Obraz Turków i Imperium Osmańskiego w świetle wybranych osiemnastowiecznych relacji poselskich – aspekt społeczny

Tradycja kontaktów polsko – tureckich sięga czasów średniowiecza. W epoce nowożytnej relacje Rzeczypospolitej z Imperium Osmańskim posiadały wiele odcieni. Precyzując zaistniałe między obu państwami konflikty militarne, wymuszały także u kolejnych polskich monarchów oraz skoncentrowane przy nich elity dworskie prowadzenie odpowiedniej polityki zagranicznej względem południowo – wschodniego sąsiada. Zauważyć należy, że obok utrwalonych wzajemnych kontaktów politycznych i dyplomatycznych staropolska kultura podlegała wpływom orientalnym, co odzwierciedlały chociażby elementy szlacheckiego ubioru, oręż czy absorbowanie przez armie koronną bądź litewską wzorców z osmańskiej jak i wschodniej sztuki wojennej. Niebagatelną rolę posiadały również trwale kontakty handlowe z Wysoką Portą na przestrzeni wieków XVI, XVII i XVIII.

Natomiast w kontekście zaproponowanej problematyki, istotne jest przede wszystkim uwzględnienie reminiscencji siedemnastowiecznych konfliktów militarnych pomiędzy Imperium Osmańskim, a Rzeczypospolitą. Dostarczały one bowiem wielu bodźców ówczesnym pisarzom politycznym, tworzącym dzieła o tematyce, zarówno antyislamskiej, jak i antytureckiej, które nie tylko wносиły wkład do staropolskiej publicystyki politycznej, lecz ukształtowały swego rodzaju negatywny obraz rozległego Imperium w świadomości społecznej i opinii publicznej. W ślad za publicystyką, innym źródłem wiedzy o Turkach, równocześnie determinującym w XVIII wieku wyobrażenia na temat sąsiedniego państwa były niezwykle popularne kompendia, podręczniki oraz encyklopedie skategoryzowane przez obecnych badaczy jako piśmiennictwo geograficzne. Ukazywano w nich przeważnie formę rządów, dominującą religię, jej prawa i zasady, funkcjonującą wewnętrzną administrację oraz strukturę terytorialną, a także opisywano obyczaje oraz usposobienie Turków i narodów żyjących w Imperium.

Niemniej jednak zrodzona w społeczeństwie negatywna optyka różnorodnych aspektów związanych z islamem oraz Turcją przeszła w czasach stanisławowskich przemianę. Na tle ideologicznym, krytyczny obraz Turcji wraz z nadejściem oświecenia zaczął ulegać powolnemu przeobrażeniu. Pewien wpływ wywarły na to czynniki zewnętrzne. Od pokoju zawartego w Karłowicach w 1699 r. potęga Imperium względem Rosji i Austrii uległa wyraźnemu osłabieniu. Turcja, co było widoczne powoli stawała się na arenie rozgrywek politycznych w Europie państwem raczej przedmiotowym. Tym samym zaistniałe procesy odśrodkowe jak

upadający autorytet sultanów, podziały polityczne w Topkapy doprowadzały do coraz liczniejszych kryzysów w państwie. Wszakże w Rzeczypospolitej obraz Turcji ulegał zmianie. Sąsiad zza południowego – wschodu przestawał być postrzegany jako wróg dysponujący zagrażającym potencjałem militarnym. Turcję zaczęto widzieć jako państwo o neutralnym usposobieniu, a nawet takie, które mogłoby stanowić dla Rzeczypospolitej potencjalnego sojusznika.

Dla historyków podróźnictwa, których badania wiążą się z próbą odtworzenia obrazu widzianego świata oczami staropolskich peregrynantów, interesującym zagadnieniem z kontaktów polsko – tureckich mogą być oficjalne legacje dyplomatyczne. Podejmowane wyprawy do Stambułu przeważnie utartym szlakiem wiodących od południowych terytoriów Rzeczypospolitej, składały się z uzbrojonych regimientów, służby, urzędników oraz sekretarzy na czele z wielkimi posłami realizowały powierzone zadania i obowiązki podczas audycji, zarówno u sultanów, jak i wielkich wezyrów.

Tym samym zasadniczym źródłem na którym historycy podróży opierają swoje rozważania nad percepcją widzianej rzeczywistości przez ówczesnych wojażerów, w tym przypadku legacji do Stambułu, są diariusze poselstw. Na przestrzeni całego XVIII w. godne eksploracji badawczej są zachowane relacje z pięciu misji, które według wybitnego turkologa Jana Reychmana nie posiadały znaczących celów politycznych, lecz wraz z innymi legacjami przedsięwziętymi w zaznaczonej cezurze podtrzymywały relatywnie pokojowe relacje z Wysoką Portą. Analizą zostaną zatem objęte opisy poselstw poczynsży od wyprawy Rafała Leszczyńskiego w 1700 r., Stanisława Chomętowskiego w latach 1712 – 1714, Józefa Podoskiego w 1759 – 1760 r. Tomasza Aleksandrowicza w 1766 r. po deskrypcję przedstawiającą misję ostatniego wielkiego posła do Turcji Piotra Potockiego w latach 1790 – 1792.

Otóż spisane diariusze z pięciu wymienionych ekspedycji stanowią niebagatelne źródło wiadomości o bezpośredniej percepcji wszelkich przejawów osmańskiego orientu oraz mocno widocznej w warstwie narracyjnej przestrzeni empirii przybyszów z Rzeczypospolitej związanych z optyką szeroko rozumianej sfery społecznej. Ponadto wyszczególnione opisy legacji dostarczają cennych implikacji dla prowadzenia dociekań nad odbiorem Turków i ich państwa przez uczestników kawalkad. Trzeba też pamiętać, że legaci wyruszyli do Stambułu z pewnymi już wyobrażeniami oraz informacjami na temat Imperium, które zrodziły się z przenikania do mentalności oraz umysłowości ówczesnych implikacji z piśmiennictwa geograficznego oraz publicystyki politycznej. Co istotne wykreowany obraz sąsiada mógł zostać skonfrontowany przez legatów w kontakcie bezpośrednim z narodami żyjącymi pod panowaniem Osmanów w czasie drogi, z Turkami, sultanami oraz dostojnikami dworu. Obok bezpośredniego kontaktu,

licznymi świadectwami zainteresowania tym państwem było odnotowywanie różnych zdarzeń, które oddawały naturę i mentalność Turków.

Wszakże w oparciu o deskrypcje z poselstw celem niniejszego tekstu będzie przeanalizowanie oraz przedstawienie stosunku, postaw, zachowań, bezpośrednich obserwacji przybyszów z Rzeczypospolitej względem tkanki społecznej Imperium. Będzie ona rozumiana w tekście jako płaszczyzna na obszarze której funkcjonowały mozaika narodowa w prowincjach bałkańskich, sytuacja bytowa mieszkańców europejskiej części Turcji, codzienność, charakter i usposobienie tureckich mieszkańców dzielnic Stambułu, dominującego islamu, wreszcie dworskich elit oraz sultanów. Wokół zarysowanych zagadnień wpisujących się w kategorię obrazu interesujące może się również okazać przeprowadzenie porównań między wrażeniami z bezpośredniej percepcji, a informacjami zawartymi w wybranych dziełach z kręgu publikacji w osiemnastowiecznym piśmiennictwie geograficznym.

Magister JAROSŁAW KRASNODEBSKI (UMK)
Z LSRR do Polski. Ekspatriacja i osiedlenie się
mieszkańców Wileńszczyzny w Toruniu
(1944-1949)

Okres drugiej wojny światowej przyniósł tragiczne w skutkach straty dla całego narodu polskiego. W szczególny sposób ucierpieli mieszkańcy dawnych województw II RP, na obszarze tym władze okupacyjne zmieniały się kilkakrotnie, czego dobitnym przykładem jest Wileńszczyzna przyłączona do LSRR. Było to terytorium ciągnące się od Oran z południa aż do Turmontu przy lotewskiej granicy na północy. W lipcu 1944 r. wraz ze stolicą dawnego województwa wileńskiego zostało włączone do Litwy. Mieszkańcy zaś tego regionu zostali zmuszeni do podjęcia wyjazdu. W wyniku przemieszczania się ludności na teren Polski pojałtańskiej, do Torunia trafiło wielu mieszkańców dawnej Wileńszczyzny, głównie była to inteligencja. W swoim referacie chciałbym naświetlić w jaki sposób przebiegała ekspatriacja z omawianego regionu do nowego miejsca ich osiedlenia się – Torunia. Pokróćce wyjaśnić także dlaczego używam właśnie tego terminu. Zwrócę uwagę także na stosunki polskich władz reprezentujących PKWN między LSRR. W wyniku ekspatriacji w latach 1944-1949 do Torunia przybyło według najwyższych szacunków 5 tys. dawnej ludności z Wileńszczyzny, głównie jak już wspominałem była to inteligencja, która zasilila szereg instytucji działających tutaj przed wojną, zmieniając na zawsze oblicze miasta.

Magister ANNA CZERWIŃSKA-TRZASKOMA (UW)/
Magister LIUBOU PADPORYNAVA (U. Białoruski)

Zagadnienia interferencji polsko-rosyjskiej i polsko-białoruskiej

Oczywistością jest, że dwa języki (lub więcej), wchodząc ze sobą w kontakt, wpływają na siebie nawzajem. Samo pojęcie *kontaktu językowego* rozpowszechnił U. Weinreich. Według badacza termin ten określa sytuację gdy dwa języki (lub więcej) są „na zmianę używane przez tę samą osobę”. Z przytoczonego cytatu wynika zatem, że zjawisko to należy rozważać w kategoriach psycholingwistycznych. Z tym stanowiskiem (z niewielkimi modyfikacjami) zgadza się wielu innych badaczy.

Rezultatem kontaktów językowych jest:

- dwujęzyczność lub wielojęzyczność,
- interferencja,
- konwergencja.

W literaturze przedmiotu pojęcie interferencji i transferu negatywnego (ujemnego) są tożsame i można ich używać naprzemiennie. Jedynym badaczem, który rozdziela oba terminy jest A. Szulc. Transfer ujemny jest przyczyną błędów językowych popełnianych w J2, które powstają na skutek „różnic zachodzących pomiędzy wcześniej zautomatyzowanymi reakcjami na określone bodźce a reakcjami jeszcze niezautomatyzowanym”. Przyczyną tego zjawiska (według K. Posingerovej) jest bezwiedne odwoływanie się do zasad języka ojczystego. Zatem mianem interferencji określa się każde odchylenie od normy językowej J2, które powstaje na skutek nakładania się struktur J1 na struktury J2. Jest to jedna z najczęstszych przyczyn błędów w języku docelowym. Z kolei skutkiem działania transferu dodatniego są poprawne wypowiedzi w J2 w sytuacji zgodności nowych i starych zachowań językowych.

W niniejszej pracy zostaną omówione i zinterpretowane jedynie te sytuacje, w których struktury J1 są przenoszone na J2. Interesujące jest dla nas zagadnienie „użycia jednego języka według modelu obcego danemu systemowi, tj. zgodnie z prawami strukturalnymi innego języka”. Tego typu mechanizm jest szczególnie często obserwowany w przypadku dwóch częściowo podobnych języków. Podobnie jak dla H. Sokołowskiej interferencja jest dla nas procesem i rezultatem. Jest to zjawisko będące efektem kontaktów językowych w umyśle użytkownika języka. Jego skutki możemy zaobserwować w wypowiedziach jednostki.

Już pobieżny przegląd literatury (m.in. seria *Problemy kształcenia Polaków ze Wschodu*) pokazuje, że ta tematyka od dawna interesowała uczonych. W swoich pracach badacze zajmowali

się tym zagadnieniem zarówno szczegółowo, jak i ogólnie, ale zwykle w odniesieniu do uczenia się języka polskiego przez osoby polskiego pochodzenia. W dotychczasowych pracach brak jest spojrzenia na tę kwestię w kontekście nauczania języka polskiego cudzoziemców, a także wpływów języka białoruskiego na polszczyznę uczących się. Nasz artykuł postara się wypełnić tę lukę. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na najbardziej ciekawe i jaskrawe przykłady wpływu języka białoruskiego i rosyjskiego na język polski, jakim posługują się badane przez nas osoby.

Materiał językowy został zebrany wśród studentów 3 roku filologii słowiańskiej na Białoruskim Lektoracie języka polskiego istnieje tu od 2001 roku. Studenci mogą uczyć się języka polskiego jako jednego z dwóch języków słowiańskich (wówczas jest to przedmiot obowiązkowy) lub wybrać go jako przedmiot dodatkowy. Na filologii słowiańskiej nauka języka polskiego trwa 4 lata.

Zaprezentowany poniżej materiał pochodzi ze specjalnie opracowanego testu. Skoncentrowano się w nim przede wszystkim na tych zagadnieniach gramatycznych, które sprawiają trudność w nauce języka polskiego osobom białorusko- i rosyjskojęzycznym. Test składał się z 44 zadań, w których większość przykładów pochodziło z książki *Co nas łączy?* Marty Kowalewskiej. Na jego rozwiązanie studenci mieli 180 minut.

Magister MATEUSZ LEWANDOWSKI (WAT)

Strategia i armia stworzona przez Czyngis Chana w kontekście mongolskich najazdów na Polskę w XIII w.

Tezy zaczerpnięte z prezentacji multimedialnej

- **Geneza mongolskich wypraw wojennych. Warunki geograficzno-klimatyczne**
 - Rozległe, płaskie wyżyny o urozmaiconej rzeźbie tzw. **Wielki Step** – rozciągający się od dzisiejszej Turcji przez Azję Środkową aż do Pacyfiku.
 - Klimat kontynentalny, z dużymi amplitudami temperatur, zarówno roczne (90 st. C) jak i dzienne.
 - Mongolia to obszar występowania wielkich rzek, takich jak Selenga, oraz obszar bogaty w wiele jezior różnej wielkości. Oprócz Bajkału znajdującego się obecnie na terenie Rosji do największych należą Chubsugul oraz słone jezioro Uws-nur. Jednak występowanie dużych jezior i długich rzek nie poprawiało złej sytuacji azjatyckich koczowisk, spowodowanej przez niskie roczne opady deszczu, wynoszące 250 mm.
- **Czyngis Chan – legendarny przywódca**
 - Data narodzin Tamudżyna budzi pewne kontrowersje, według źródeł muzułmańskich przyszedł na świat w 1155 r., natomiast zgodnie ze źródłami chińskimi i mongolskimi w 1162 r.
 - Był synem dowódcy jednej z wielu małych ord mongolskich a prawnikiem pierwszego chana Mongołów.
 - W ciągłej wojnie domowej – około 1204 roku Mongolia została zjednoczona. 1207-1209 - „Leśne ludy” z Syberii i Ujgurowie same poddały się władzy Mongołów;
 - 1211-1216 wojny z Chinami – wielkie lupy i zwycięstwa;
 - 1218-1219 podbój Chorezmu;
 - 1220-1225 wielki rajd po Azji – 8 tys. km. Złupienie Gruzji i Kaukazu;
 - 1226 ponowne uderzenie na Chiny;
 - 1227 śmierć Czyngis Chana po upadku z konia podczas oblężenia stolicy Si Sia (jednego z chińskich królestw) – miasto zostało zdobyte już po śmierci Chana.
 - Podbój Chin zakończony przez Kubilaję w 1279r.
- **Czyngis Chan – legendarny przywódca. Armia stworzona przez Czyngis Chana**
 - Organizacja wywiadu;
 - Rozpoznanie operacyjne przed i w czasie kampanii;
 - Ścisłe przepisy dotyczące zaopatrzenia i wyposażenia, centralne zabezpieczenie zapasów;

- Planowanie operacji ale też inicjatywa dowódców zmieniających ich bieg w czasie kampanii ze względu na pojawiające się okoliczności/okazje;
 - Łączność: kurierzy między jednostkami w czasie kampanii oraz stacje z wierzchowcami służące do komunikacji z ojczyzną / miejscem pobytu chana / dowódcy.
- **Czyngis Chan – legendarny przywódca. Strategia i taktyka stworzona przez Czyngis Chana**
 - Mobilność Mongołów:
 - Każdy z żołnierzy dysponował 3-5 końmi;
 - Kampanie planowano biorąc pod uwagę pastwiska dla koni;
 - Nie obciążano się w nadmiernym stopniu taborami;
 - Rasy koni używane przez Mongołów były niezwykle wytrzymałe i specjalnie szkolone;
 - Szybkość przemieszczania się 25-60 km dziennie.
 - Mobilność Mongołów w czasie operacji i bitwy:
 - Maszerowano oddzielnymi kolumnami;
 - Pełne ubezpieczenie w marszu;
 - Ciągła łączność między kolumnami;
 - Koncentracja w jednym miejscu z różnych kierunków marszu;
 - Ciągła wymiana koni w celu wymanewrowania przeciwnika i zmęczenia go.
 - Taktyka przedbitewna
 - Podział na centrum, prawe i lewe skrzydło – zawsze wydzielany odwód;
 - Jeden dowódca;
 - Bicie przeciwnika częściami, niedopuszczenie do koncentracji całości sił wroga;
 - Wybór miejsca i czasu bitwy jeśli była taka możliwość.
 - Taktyka bitewna
 - **Ostrzał z łuków** w różnych wariantach;
 - Zawsze koncentracja ognia;
 - Zdemoralizowanie przeciwnika;
 - **Podstępny;**
 - **Atak na skrzydła i okrążenie;**
 - Przejście do walki białą bronią dopiero po rozbiciu przeciwnika;
 - **Bezwzględny pościg i zniszczenie siły żywej – w szczególności dowódców.**
 - Oblężenia
 - W toku kampanii w Chinach Mongołowie posiadli umiejętności szybkiego zdobywania miast – m.in. pozyskali specjalistów oraz nauczyli się transportować i/lub budować maszyny oblężnicze;
 - Wykorzystywano wszelkie dostępne metody.
 - Wojna psychologiczna:
 - Branie zakładników;

- Zmuszanie do szturmów świeżo podbitą ludność (wojowników);
 - **Całkowite niszczenie miast i mordowanie ich mieszkańców – terror;**
 - Znośne warunki poddania (trybut, zakładnicy);
 - Plotka – np. mówiące o wielkiej liczebności armii mongolskich.
- **Mongolskie najazdy na Polskę**
 - **I najazd mongolski na Polskę** – atak Mongołów na Polskę pod dowództwem Bajdara w 1241 roku.
 - **II najazd mongolski na Polskę** – atak Mongołów na Polskę pod wodzą Burundaja na przełomie 1259 i 1260 roku.
 - **III najazd mongolski na Polskę**, (zwany też III najazdem tatarskim na Polskę) – atak Mongołów na Polskę pod wodzą Nogaja i Telebogi, który miał miejsce na przełomie 1287 i 1288 roku.
 - **Mongolskie najazdy na Polskę. Bitwa pod Legnicą**
 - **Bitwa pod Legnicą 9 (?) kwietnia 1241r. (prawdopodobny przebieg):**
 - Awangarda polska (składająca się z zakonników, kopaczy złota i obcych ochotników) ściera się z Mongołami i zostaje otoczona oraz ostrzelana z luków, po czym cofa się do sił głównych (1. hufiec).
 - Wchodzą do akcji siły główne (2 hufce) i pod osłoną kuszników spychają Mongołów do tyłu.
 - Oddział Opolan panikuje i ucieka z pola bitwy.
 - Henryk Pobożny wprowadza do walki odwód (4. hufiec).
 - Mongołowie wprowadzają do walki swój odwód i wychodzą na flanki wojsk polskich.
 - Armia polska ulega panice, a Bolesław Pobożny ginie na polu walki.
 - Armia mongolska obozuje na Śląsku a następnie rusza na Morawy gdzie łączy się z siłami głównymi.
 - **Śmierć Ugedeja 1241r.:**
 - Śmierć wielkiego chana Ugedeja spowodowała kryzys dynastyczny u Mongołów.
 - Nie podjęli oni już więcej próby podboju Zachodu.
 - Siły obecne w Europie Wschodniej wróciły do Mongolii.
 - Później energia Mongołów skierowała się w kierunku Chin i Bliskiego Wschodu.
 - **Mongolskie najazdy na Polskę. Skutki mongolskich najazdów na Polskę**
 - Najazdy Mongołów, choć przyniosły duże straty ludnościowe i gospodarcze (zwłaszcza I najazd w roku 1241), to nie spowodowały uzależnienia Polski od imperium mongolskiego. Wstrzymały natomiast proces jednoczenia państwa polskiego i osłabiły jego siłę – dopiero w 1320 Władysław I Łokietek został koronowany na króla Polski. Tę datę uznaje się za moment odtworzenia zjednoczonego Królestwa Polskiego.

Magister MAREK ŁASKI (UPH)

„Unia polsko-szwedzka 1594-1599 i jej wpływ na przyszłość obu państw“

[PISOWNIA ORYGINALNA]

17 listopada 1592 roku zmarł w Sztokholmie król Szwecji Jan III Waza. Dziedzicem korony szwedzkiej został jego syn król Polski Zygmunt III Waza. Do czasu przyjazdu Zygmunta do Szwecji władze przejęła Rada Państwa, w której skład wchodził magnaci szwedzcy i ksioze Sudermanski Karol Waza. W marcu 1593 roku do Uppsali został zwołany zjazd kleru, magnaterii i szlachty. Zniesiono na nim liturgie Jana III, powzięto ortodoksyjną uchwałę luterzańską. Sformuowano Postulata nobilium, w którym szlachta żądała od nowego króla przestrzegania praw Królestwa, respektowania udziału Rady w rządzeniu państwem, wydawania nowych ustaw tylko za zgodą stanów.

Zygmunt otrzymał wiadomość o śmierci ojca na początku stycznia 1593 roku. Sejm wyraził zgodę na wyjazd króla do Szwecji pod warunkiem, że wróci najpóźniej po upływie roku. We wrześniu 1593 roku Zygmunt przybył do Sztokholmu. Król został zmuszony do wydania tzw. Zareczenia Królewskiego, w którym przyznał religii luterńskiej uprzywilejowaną pozycję, w czasie swej nieobecności władzę miała sprawować Rada Państwa, której miał przewodniczyć ksioze Karol. 20 lutego 1594 roku w katedrze w Uppsali Zygmunt III został koronowany przez arcybiskupa Abrahama Angermannusa. Po koronacji król wyruszył na objazd Szwecji. Do Rzeczypospolitej wrócił 20 sierpnia.

Wpływ na sprawy szwedzkie utracił. W 1595 roku obradujący w Söderköping riksdag podjął uchwałę, która skazywała katolików na banicję. Ksioze Karol został mianowany regentem. W maju Szwecja zawarła pokój z Rosją, w którym otrzymała Estonię wraz z Narwą. Doszło do konfliktu pomiędzy Karolem a członkami Rady Państwa. Gubernator Finlandii admirał Klas Fleming nie uznał władzy regenta. W odwecie Karol przyczynił się do wybuchu powstania chłopów w Finlandii w 1596 roku. Rada była przeciwna interwencji w Finlandii. Obradujący w Warszawie sejm uchwalił decyzję o wysłaniu poselstwa do Szwecji. Polskie poselstwo regent przyjął pięknymi słowami. W 1597 roku wołał do Artboga riksdag. Z członków Rady przybył tylko jeden. Riksdag sprzeciwił się wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi i wezwał Zygmunta do przybycia do Szwecji. Regent mając poparcie chłopów zaatakował Finlandię. Rozpoczęła się

w Szwecji wojna domowa pomiędzy stronnikami Karola a zwolnikami króla. Wielu magnatów uciekło do Polski.

Sejm obradujący w marcu i kwietniu 1598 roku wyraził zgodę na wyjazd Zygmunta do Szwecji. Korona ofiarowała 200 tysięcy zł, a Litwa 100 tysięcy. Król obiecał, że wróci do Rzeczypospolitej w ciągu roku. Korpus ekspedycyjny liczył 7-8 tysięcy żołnierzy. Wodzem naczelnym został wojewoda wendenski, pułkownik Jerzy Farenbach, dowódca floty admirał Sten Axellson Baner. W dniach 3-5 sierpnia flota królewska licząca 85 okrętów wypłynęła z Gdania i Helu. Dnia 10 sierpnia po godzinnej wymianie twierdza Kalmar się poddała. Za królem opowiedziała się prowincja Smaland. Dnia 11 sierpnia do obozu królewskiego przybyło 900 rajtarów pod dowództwem Jorana Posse. Król ruszył w kierunku stolicy dopiero 24 sierpnia. 31 sierpnia Samuel Laski opanował Sztokholm na czele 11 ludzi. Karol początkowo się zalał z powodu utraty stolicy. Gdy jednak dowiedział się, że Zygmunt III wyładował pod Stegeborgiem z małą ilością wojska, przystąpił do tworzenia nowych zaciągów. Dnia 28 sierpnia wojsko księżce liczące 10 tysięcy żołnierzy stanęło w Linköping. 19 września Karol zaatakował wojsko królewskie. Szwedzi nadchodzili wzgórzami i wozami ku miastu, nie potrafili wykorzystać przewagi liczebnej. Węgrzy Wenzla Bekiesza i Prusacy Jana Weyera zaczęli spychać ich na kolumny stojące w drugim rzucie. Karol zaproponował rokowania. Król wyraził zgodę na propozycję stryja. Rokowania speły na niczym. Dnia 4 października Karol zaatakował nieprzygotowanych do walki piechurów królewskich. Piechurzy próbowali zatrzymać przeciwnika, ale przy braku wsparcia ze strony królewskiej rajtarii szwedzkiej, która odmówiła walki z rodakami, musieli się wycofać. Zygmunt III 8 października zawarł układ z Karolem, w którym obiecał wydać swoich stronników oraz rozpuścić wojska cudzoziemskie. Udał się do Kalmaru, gdzie pozostawił zalogę. 1 listopada był już w Rzeczypospolitej. 12 maja 1599 roku Karol zajął Kalmar, latem podporządkował Finlandię. W lipcu riksdag zdeponował Zygmunta.

Unia polsko-szwedzka była niemożliwa do utrzymania. Zbyt wiele dzieliło oba te narody. Król Zygmunt III nie czuł się pewnie w Szwecji. Rządzić mógł Szwecją tylko przy pomocy namiestnika, Polacy nie pozwolili by mu na stały pobyt w Sztokholmie.

Magister MARCIN JULIUSZ GOMÓŁKA (UPH)
„Polityka bałtycka Jana III Sobieskiego
jako próba reorientacji polskiego
wysiłku militarnego w XVII wieku“

1) Ramy czasowe polityki bałtyckiej: 1667-1679

2) Okresy polityki bałtyckiej i jej przebieg:

a) **1667-1674 – okres wstępny**

- Sobieski jako hetman wielki koronny interesuje się sprawami pruskimi, dążył do osaczenia Prus Książęcych, dlatego starał się, by starostwa na terenie województw pomorskiego, malborskiego, chełmińskiego oraz biskupstwa warmińskiego zajmowali przychylni mu ludzie,

- wspieranie opozycji pruskiej, sympatyzowanie z opozycją (rody Kalksteinów, Schliebenów, Lehndorfów), opozycja prowadziła antyelektorską działalność na sejmikach, chciano ślać posłów do Polski, opozycja w Kłajpedzie – Hieronim Roth,

- sprawa pułkownika Krystiana Ludwika Kalksteina-Stolińskiego : syn Albechta Kalksteina, jeden z przywódców opozycji w Prusach, rzecznik ich związku z Polską, skonfliktowany z elektorem, nie zapłacił grzywny w zamian za darowanie życia, na sejmie w Warszawie wystąpił jako rzecznik sprawy pruskiej, sekwestr na majątku, porwany z Warszawy przez ludzi elektora 28 XI 1670 roku, stracony w Kłajpedzie 8 XI 1672 roku, Sobieski domagał się jego uwolnienia, ale nie podjął konkretnych działań w tej sprawie,

- ułatwieniem dla planów Sobieskiego jest ucisk fiskalny w Prusach: akcyza, pogłówny, podatek łanowy, bunt w Kłajpedzie – wiosną 1674 roku, elektor pacyfikuje bunt przy pomocy wojska w maju 1674 roku, do więzienia trafia marszałek krajowy Hans Erhard von Brumsee;

- sytuacja międzynarodowa: **1672-1679**: wojna Francji z koalicją (Holandia, Hiszpania, Austria, Brandenburgia), atak na Holandię, zemsta za antyfrancuski układ z Anglią w 1667 roku, początkowo sukcesy Francji, potem Holendrzy zalewają obszary zagrożony, krystalizacja koalicji i wycofanie się Anglii z wojny, walki pozycyjne, sojusz Francji i Szwecji, 1678-rozejm w Nijmegen, Holandia odzyskuje utracone terytoria, a Francja zajmuje Burgundię i część Niderlandów Hiszpańskich,

Wschód Europy: konflikt polsko-turecki, Kamieniec, Buczacz, Chocim, Żórawno, zabiegi króla Francji, by pogodzić Polskę i Turcję.

Sobieski dąży do sojuszu z Francją, Szwecją oraz Anglią i wyrugowania z Bałtyku Holendrów oraz Brandenburczyków.

b) 1674-1678 - Okres właściwy: szereg zabiegów króla Jana III Sobieskiego o zrealizowanie swych postulatów (elekcja 19 V 1674 roku):

- przyjęcie posłów Francji i Szwecji: biskup Marsylii Nicolas de Forbin-Janson, Andreas Lilliehook (lipiec 1674),

- nieudana misja w Gdańsku hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, zastaw klejnotów koronnych nie powiódł się z powodu braku nabywców, pieniądze z zastawu miały doprowadzić do szybszej rozprawy z Turcją i realizacji bałtyckich planów Sobieskiego (lipiec 1674),

- niechęć szlachty do sojuszu z Francją i Szwecją, Francja utożsamiana jest z absolutyzmem, Szwecja to niedawny najeźdźca, obawa, że Sobieski wzmocni swoją władzę (Pacowie, Leszczyńscy, Grzymułtowski, Potoccy), król nie może działać jawnie, opozycja opłacana jest przez elektora brandenburskiego,

- 11 czerwca 1675 rok: tajny traktat z Francją w Jaworowie: król Francji Ludwik XIV zobowiązał się płacić roczne subsydia w wysokości 200 tys. talarów, jeśli Sobieski zaatakuje Brandenburgię, od 15 dnia wojny, dodatkowo 200 tys. liwrow Sobieski miał otrzymać na przyspieszenie działań przeciwko Turcji

28 VI 1675 – klęska Szwedów pod Fehrbellin w starciu z Brandenburczykami, stawia pod znakiem zapytanie polsko-szwedzkie współdziałanie wojskowe,

- rokowania polsko-szwedzkie w Żółkwi: grudzień 1675 roku, planowano polsko-szwedzki atak na Prusy Książęce, tworzenie prywatnych oddziałów Sobieskiego na Pomorzu przez francuskich oficerów (Gniew, Malbork, Puck),

- 1 VIII 1677 rok: Sobieski przybywa do Gdańska, 21 VIII 1677 traktat ze Szwecją (4 VIII 1677), wspólna akcja ze Szwedami na rzecz odbicia Prus Książęcych, atak na Pomorze Zachodnie, po zwycięstwie Polsce miałyby przypaść Prusy Książęce, a Szwedom Kołobrzeg,

Sobieski opuszcza Gdańsk w lutym 1678 roku, brakuje pieniędzy z Francji, wojska szwedzkie nie atakują Brandenburczyków

c) Epilog: 1678-1679:

- atak Szwedów na Prusy Książęce (jesień 1678), docierają w pobliże Królewca i zakładają leża, 7 II 1679 – Brandenburczycy rozbijają Szwedów pod Telszami, koniec polityki bałtyckiej, Jan III Sobieski odsuwa się od Francji i Szwecji, zaczyna zbliżać się w kierunku Wiednia.

3) Ocena polityki bałtyckiej Sobieskiego:

- czy była to polityka w interesie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, czy tylko prywatna inicjatywa Sobieskiego?

- czy można ją utożsamiać z próbą reorientacji polskiego wysiłku militarnego w XVII wieku?

- czy miała szanse realizacji?

PIOTR RAPIŃSKI (UŁ)

Bunt lotników – kontakty polskich lotników z brytyjskimi myśliwcami Paul BoultonDefiant

Celem referatu jest przybliżenie nieznanych szerzej dziejów wykorzystania bojowego w lotnictwie polskim brytyjskich samolotów myśliwskich Paul BoultonDefiant, uważanych przez dowództwo RoyalAir Force za jedno z najlepszych maszyn bojowych wykorzystywanych przez brytyjskie lotnictwo na początku wojny. W toku działań wojennych okazało się, że samoloty te nie spełniają pokładanych w nich nadziei, zaś brytyjskie jednostki myśliwców dziennych korzystające z Defiantów ponoszą ciężkie straty wynikające z błędów konstrukcyjnych. W tej sytuacji maszyny zostały przesunięte do dywizjonów myśliwców nocnych, w tym 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego „Lwowskich Puchaczy”, złożonego głównie z doświadczonych pilotów myśliwskich, którzy walkę z Luftwaffe rozpoczęli we wrześniu 1939 r., na łódzkim niebie, a następnie kontynuowali ją podczas kampanii francuskiej w szeregach różnych polskich i francuskich jednostek lotniczych. Historia sprzeciwu tej grupy lotników kierowanych przez mjr. Władysława Szcześniewskiego, który stał się nieformalnym przywódcą grupy buntowników. Referat przybliży również metody, które stosowali Brytyjczycy do zwalczania nocnych myśliwców, a także historię pierwszych lotów bojowych jednej z mniej znanych polskich jednostek lotniczych w Wielkiej Brytanii – 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego „Lwowskich Puchaczy”. Autor stara się również przybliżyć sylwetki „polskich buntowników” w tym ostatniego żyjącego dowódcy Dywizjonu 303 sqn/ldr Franciszka Kornickiego, wykorzystując do tego min., własną korespondencję z mjr. Kornickim.

Magister ŁUKASZ BIAŁY (UŁ)

Nowa kultura – nowe idee – rozwój przemysłu w XIX wiecznej Łodzi

W referacie chciałbym poruszyć istotną kwestię kulturową oraz narodowościową Łodzi, jako przyszłego ośrodka wielkoprzemysłowego. To dzięki napływie społeczności niemieckiej, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX wieku, miasto mogło się rozwijać wedle wcześniej nakreślonego planu uprzemysłowienia. Nowo przybyli osadnicy posiadali wiedzę na temat nowego kierunku gospodarczego – jakim było uprzemysłowienie kraju. W swoim wystąpieniu poruszę kwestię narodowościową oraz gospodarczą, skupiając się na XIX i XX wieku.